



Sygn. akt I PK 23/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Andrzej Wróbel

Protokolant Grażyna Grabowska

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko K. B. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą B.

o diety i ryczałty za nocleg,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28 lutego 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 12 czerwca 2017 r., sygn. akt III Pa [...],

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 12 czerwca 2017 r., oddalił apelację powoda M. M., wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 12 stycznia 2017 r., w sprawie przeciwko pracodawcy K. B..

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego 71.501,14 zł tytułem należności za niewypłacone diety oraz ryczałty za noclegi krajowe i zagraniczne w okresie od 5 listopada 2014 r. do 16 stycznia 2016 r. Pismem procesowym z dnia 25 października 2016 r., pełnomocnik powoda sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 42.056,12 zł tytułem diet (w tym kwoty 5.355 zł, należnej w związku z odbytymi podróżami służbowymi krajowymi i kwoty 36.701,12 zł tytułem diet zagranicznych) oraz kwoty 29.445,02 zł, tytułem ryczałtów za nocleg (w tym kwoty 5.085 zł tytułem ryczałtów za nocleg w podróżach krajowych i kwoty 24.360,02 zł tytułem ryczałtów za nocleg w podróżach zagranicznych).

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa o pracę w okresie od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia 21 stycznia 2016 r. Powód wykonywał obowiązki kierowcy w transporcie krajowym i międzynarodowym. Zgodnie z treścią umowy o pracę z dnia 4 lipca 2014 r. powodowi przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze oraz ryczałt za godziny nadliczbowe i pracę w porze nocnej oraz za dyżur. Poza powyższymi składnikami, M. M. miał też płacone przez pracodawcę K. B. należności z tytułu podróży służbowych, tak zwane delegacje, to jest diety oraz ryczałty za noclegi w podróżach służbowych. Łącznie, w okresie objętym pozwem, pozwany z tytułu diet i ryczałtów za noclegi w podróżach służbowych wypłacił powodowi 71.501,14 zł. Kwota wynagrodzenia zasadniczego przelewana była na rachunek bankowy powoda, ponieważ powód wyraził co do wynagrodzenia taką zgodę na piśmie, a należności z tytułu delegacji, to jest diety oraz ryczałty za noclegi, płacone były powodowi i pozostałym pracownikom, wyłącznie gotówką. Powód nigdy nie kwitował odbioru gotówki, nie podpisywał również poleceń wyjazdów służbowych. Pozostali pracownicy pozwanego także nie kwitowali odbioru gotówki i rzadko dochowywali poprawności w zakresie podpisywania poleceń wyjazdów

służbowych, a pracodawca też nie wykazywał wystarczającej determinacji w egzekwowaniu ich obowiązków.

Rozliczeniami kierowców zajmowała się żona pozwanego R. B.. Ona to, na bieżąco przeliczała orientacyjne wartości należnych powodowi diet i ryczałtów za noclegi, ale jednocześnie przekazywała kartę kierowcy do odczytu firmie zewnętrznej. Następnie, już po odczycie karty, należności te były szczegółowo rachunkowo wyliczane i uzupełniano część rachunkową tak zwanej delegacji, która choć nie była podpisana przez powoda, była przez nią księgowana. Wówczas też było już wiadomo, czy kierowcy należy wyrównać należności. W tym stanie rzeczy ewidencję czasu pracy powoda stanowił zapis na karcie elektronicznej, a druki poleceń wyjazdów służbowych wypełniane były w oparciu o zapisy znajdujące się na tej karcie. Tym samym, również należności z tytułu diet i ryczałtów za noclegi, wyliczane były ostatecznie w oparciu o zapis elektroniczny.

W tym stanie rzeczy, Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie za niezasadne. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód ma dwudziestoletnie doświadczenie w pracy kierowcy, a nigdy nie zadbał o to, by uzyskać od pracodawcy choćby potwierdzenie rozliczenia pobranych zaliczek na wydatki, bo jak twierdził, nie było mu to do niczego potrzebne, za to z podobnego powodu czyni zarzut pozwanemu. Poza tym, powód wskazywał, że od początku zatrudnienia wiedział, iż „zarabia mniej, niż powinien”, ale nigdy nie wystąpił do pracodawcy o szczegółowe rozliczenie na piśmie, nigdy nie wykonał choćby zdjęć tych dokumentów, na których potwierdzał, jak zeznał, pieniądze otrzymywane od pozwanego. W rezultacie, zdaniem Sądu, twierdzenia powoda o braku wypłaty na jego rzecz przez pozwanego diet i ryczałtów z tytułu podróży służbowych, były w tym postępowaniu całkowicie niewiarygodne. W tym kontekście Sąd wskazał również na gołosłowność twierdzeń powoda dotyczących ustaleń umowy z pozwanym na tzw. „kilometrówkę”, gdyż pozwany stanowczo zaprzeczył, by kiedykolwiek ustalał z powodem umowę opiewającą na tak zwaną kilometrówkę. W rezultacie, Sąd Rejonowy uznał, że sporne diety i inne świadczenia zostały powodowi wypłacone.

Sąd odwoławczy uznał apelację powoda za nieuzasadnioną. Podkreślił, że środek odwoławczy dotyczył jedynie części oddalonego powództwa, czyli diet z

tytułu podróży służbowych w spornym okresie w zakresie kwoty 42.056,12 zł (mimo, że pozwem dochodzono również ryczałtów za noclegi).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał, że kwestionowanie ustaleń faktycznych nie może polegać tylko na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego. Skuteczne jest bowiem takie podważenie podstaw tej oceny, aby wykazać że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Argumenty podniesione w apelacji nie spełniają tych kryteriów, a to oznacza, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż pozwany dokonał narzecz powoda zapłaty należności dochodzonych przez stronę powodową w niniejszej sprawie. Nie było sporne to, że pozwany nie może wykazać wypłaty spornych kwot pisemnym potwierdzeniem. Przedmiotem sporu nie było również to, że powód nie odbywał podróży służbowych we wskazanych okresach, jak również ilość tych podróży, czy wysokość należności z tym związanych. Spór szedł tylko o to, czy należności zostały wypłacone. Tym samym, niezrozumiały dla Sądu Okręgowego był również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia spornych okoliczności.

Sąd odwoławczy wskazał, że powód w trakcie procesu nie kwestionował tego, iż oprócz podstawy wynagradzania przelewanej na konto otrzymywał inne należności „do ręki”, które nie były opodatkowane i nie odprowadzono od nich składek. Powód zeznał również, że miał świadomość, jakie należności przysługują mu z tytułu podróży służbowych. Tym bardziej, że jak stwierdził, miał świadomość, że nie otrzymuje wszystkich należności, ale nie zwracał się z tym do pozwanego. W tej sytuacji Sąd Rejonowy, mając na uwadze zeznania innych świadków w zakresie wypłaty dochodzonych należności, uznał, że powód w formie gotówki otrzymywał m.in. diety.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykonując pracę u pozwanego przez ponad 1,5 r. bazując na ustnych ustaleniach w zakresie warunków pracy i płacy odmiennych od wskazanych w podpisanej umowie o pracę, powinien mieć

świadomość, iż w razie ewentualnego sporu w tym zakresie, będzie musiał wykazać słuszność swoich racji. Sąd Rejonowy, orzekając w niniejszej sprawie, bazował na materiale dowodowym przedstawionym przez strony i oceniał go pod kątem wiarygodności, uznał - wskazując dlaczego - że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd wskazał, jakim dowodom i dlaczego dał wiarę, a które uznał za niewiarygodne. Rozbieżności w zeznaniach świadków, na które powołuje się apelujący, nie mogły wpłynąć na zmianę zaskarżonego orzeczenia, gdyż dotyczyły kwestii drugorzędnej dla rozstrzygnięcia, to jest kwitowania pobranych należności, podczas gdy podstawową kwestią był fakt ich wypłaty. W tej kwestii zeznania te są spójne i nie zawierają sprzeczności.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 94 pkt 5 i 9b k.p., art. 149 k.p. w związku z art. 6 k.c. i 300 k.p., który ściśle się łączy z zarzutem naruszenia art. 232 k.p.c., Sąd odwoławczy zauważył, że diety i ryczałty za nocleg z tytułu podróży służbowych nie stanowią wynagrodzenia za pracę. Są one „należnością na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową” i nie mogą być traktowane jako wynagrodzenie za pracę, lecz są to inne świadczenia związane z pracą. Oznacza to, że już z tego powodu chybione są zarzuty dot. naruszenia art. 94 k.p., który mówi o wynagrodzeniu i art. 149 k.p., który mówi o ewidencji czasu pracy. Sąd zauważył, że w myśl ogólnych zasad na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa. Wskazał jednak, po pierwsze, że powód już w pozwie nie kwestionował wypłacania mu należności gotówką (do ręki), od których nie były odprowadzane należności publicznoprawne od wynagrodzeń, a po drugie, że Sąd pierwszej instancji, dokonując ustaleń, co do wypłaty żądanych świadczeń, oceniał dowody zaoferowane w tej kwestii przez obie strony, a więc nie uwzględnił roszczenia powoda wyłącznie z powołaniem się na całkowitą bierność procesową strony powodowej i bez przeprowadzenia dowodów na okoliczność zarzutów w tym zakresie wskazanych przez pozwanego. O tym, że pozwany sprostował ciężącym na nim obowiązkom procesowym, a powód nie - zdecydowała zatem ocena dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), a nie błędny pogląd, co do rozkładu ciężaru dowodu.

Skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 77⁵ § 1 k.p., art. 94 k.p., art. 149 k.p. i § 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w sprawie o zapłatę należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową (diety), to powoda - pracownika obciąża ciężar udowodnienia niewypłacenia należności z tytułu odbytych podróży służbowych, a nie pozwanego pracodawcę.

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie wszystkich okoliczności uzasadniających wydane rozstrzygnięcie, w szczególności poprzez nie odniesienie się przez Sąd do całości zarzutów apelacji oraz poprzestaniu na lakonicznym twierdzeniu, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności sprawy i wyciągnął prawidłowe wnioski z ustaleń, które poczynił,

- art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na nierozpoznaniu wszystkich zarzutów apelacji, w tym:

a) naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, to jest. z pominięciem zeznań świadka D. M. P., z których to zeznań wynikają wnioski sprzeczne z ustaleniami sądu, a mianowicie, że pracownicy zawsze kwitowali odbiór gotówki wypłaconej przez pozwanego (okoliczność tę również potwierdził powód), mimo że z wymienionego dowodu wynika wersja przeciwna do zeznań świadków: R. B., K. R., T. S. i K. S., które sąd uznał za wiarygodne i tej sprzeczności Sąd nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, że u pozwanego istniała praktyka, iż należności z tytułu podróży służbowych były wypłacane pracownikom do ręki bez pokwitowania,

b) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez wprowadzenie z materiału dowodowego, to jest zeznań świadków: D. M. P., K. R., T. S. i K. S. i poleceń wyjazdów służbowych oraz druków delegacji służbowych,

zestawienia odbytych podróży służbowych przez powoda, wniosków z niego niewynikających, że pozwany wypłacił powodowi należności tytułem odbytych podróży służbowych, chociaż z zeznań tych świadków wynika, że nie byli oni świadkami wypłaty należności z tytułu podróży służbowych na rzecz powoda, nie znali także zasad wynagradzania powoda,

c) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 231 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że z faktu, iż świadkowie: D. M. P., K. R., T. S. i K. S. otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 16% frachtu oraz jakoby zeznali, że otrzymywali od pozwanego wszystkie należności ze stosunku pracy, można wyprowadzić fakt, że powód był zatrudniony za wynagrodzeniem w wysokości 16% frachtu i również otrzymał wszelkie należności ze stosunku pracy,

d) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 231 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że z faktu księgowania przez pozwanego diet i ryczałtów za noclegi, można wyprowadzić fakt wypłaty należności z tytułu odbytych podróży służbowych, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia przez Sąd, że powód otrzymał od pozwanego kwotę 71.501,14 zł tytułem odbytych podróży służbowych.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

W sprawie jest sporna tylko jedna okoliczność. Chodzi o to, czy pozwany wypłacił powodowi należności z tytułu diet, czy też ich nie wypłacił. Rozdźwięk stanowisk dotyczy zatem kwestii faktycznej, a nie prawnej. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny odwołów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Reguła ta wyjaśnia, że zgłoszone przez powoda podstawy skargi kasacyjnej nie są trafne.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów, trzeba wskazać, że Sąd odwoławczy, wbrew sugestii skarżącego, nie miał obowiązku szczegółowo prezentować oceny materiału dowodowego. Jeśli podziela on kwalifikację dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji wystarczające jest, że da temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Konkluzja ta wynika z tego, że rolą art. 328 § 2 k.p.c. nie jest powtarzanie argumentów i powielanie oceny, którą już wcześniej przeprowadził sąd rejonowy. Chodzi tylko o to aby ukazać stronie racje, którymi kierował się sąd odwoławczy. W ten sposób dochodzi do zrealizowania obowiązku przedstawienia faktów i dowodów, na których się oparto, a także przyczyn, dla których pewnym dowodom dano wiarę, a innym jej odmówiono. W rozpoznawanej sprawie jest jasne, że Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego i jego ocenę materiału dowodowego. W rezultacie, spełnił obowiązek z art. 328 § 2 k.p.c. stwierdzając, że Sąd ten dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Deklaracja ta oznacza, że Sąd odwoławczy w pełni utożsamia się z wywodem zawartym w uzasadnieniu Sądu Rejonowego. Nie doszło zatem do uchybienia art. 328 § 2 k.p.c.

Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (o czym stanowi art. 378 § 1 k.p.c.) nie jest równoznaczne z wymogiem rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji. Sąd drugiej instancji jest sądem rozpoznawczym. Oznacza to, że bada sprawę, a nie zarzuty zgłoszone przez apelującego. W wypowiedzi sądu drugiej instancji nie chodzi zatem o to, aby skrupulatnie nawiązać do każdego z zarzutów z osobna, ale o to, aby ponownie ocenić roszczenie, biorąc pod uwagę argumenty podniesione w zgłoszonych zarzutach. Po analizie uzasadnienia zaskarżonego wyroku staje się jasne, że Sąd odwoławczy ponownie ocenił zeznania świadków i doszedł do przekonania, iż powód otrzymał przysługujące mu należności. Nie mogło zatem dojść do wadliwego zastosowania art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie kierował się regułą określoną w art. 6 k.c. Zaświadcza o tym jednoznacznie wywód zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Trzeba przy tym wiedzieć, że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy pewne twierdzenia okażą się nieudowodnione, a nie już wtedy, gdy strona nie przedstawiła środków dowodowych na potwierdzenie lub zaprzeczenie danej okoliczności. Oznacza to, że rozkład ciężaru dowodu stanowi regułą wskazującą stronę, która ma ponieść negatywne skutki nieudowodnienia

określonych twierdzeń. Na tym polega funkcja reguł ciężaru dowodowego. Pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd ocenia materiał dowodowy, kierując się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń faktycznych. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”.

Mając na uwadze poczynione rozważania, należy przypomnieć, że w ocenie Sądu odwoławczego dostępne i miarodajne dowody pozwoliły ustalić kluczową dla sprawy okoliczność, to jest wypłacanie przez pozwanego należności z tytułu diet. Znaczy to tyle, że nie zachodziła potrzeba sięgania po regułę procesową zamieszczoną w art. 6 k.c. Daje to podstawę do twierdzenia, że nie mogło dojść do uchybienia art. 6 k.c. w związku z: art. 300 k.p., art. 77⁵ § 1 k.p., art. 94 k.p., art. 149 k.p. i § 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. Skoro Sąd odwoławczy ostatecznie nie kierował się rozkładem ciężaru dowodowego, to wyrażone przez niego przekonania w tym względzie nie mogły mieć wpływu na wynik sprawy. Oddalił bowiem apelację nie dlatego, że powód nie wykazał niewypłacenia mu diet, ale z uwagi na udowodnienie przez pracodawcę zapłaty.

W tym miejscu, wyłącznie w celach informacyjnych trzeba zasygnalizować, że Sąd Rejonowy przesłuchał świadka D. P. na rozprawie w dniu 26 października 2016 r. Stwierdził on, że odbiór gotówki zawsze kwitował pracodawcy, przy czym w piśmie zastrzegano otrzymanie kwoty. Z kontekstu zeznań nie wynika, czy wypowiedz ta odnosi się także do diet (z pewnością dotyczyła otrzymywanego wynagrodzenia, co świadek podkreśla). W dalszych zeznaniach świadek stwierdził, że nie z każdej podróży służbowej wypełniał druki pisemne. Podkreślił, że diety i ryczałty otrzymywał, gdyż dostawał wypłatę. Ta część relacji potwierdza, że z wypowiedzi świadka niekoniecznie wynika, iż potwierdzał on na piśmie wypłatę diet. Wyraźnie utożsamia on tę czynność z wypłatą całego wynagrodzenia, a to oznacza, że nie wypowiada się o odrębnych wypłatach diet i ich formie. W rezultacie, analiza tych zeznań nie pozwala na wyprowadzenie jednoznacznego wniosku w zakresie kwitowania albo niekwitowania wypłaty diet. W tych

okolicznościach, trudno uznać, czy nie odniesienie się wprost do zeznań tego świadka mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Oznacza to, zważywszy na wymóg stawiany w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., że nie doszło do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w stopniu umożliwiającym uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku w postępowaniu kasacyjnym.

Kierując się powyższymi argumentami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.